

Operacja Epic Fury a amerykańska obecność wojskowa w Europie

Jacek Tarociński

Rozpoczęta 28 lutego operacja *Epic Fury* przeciwko Iranowi odbywa się w znacznym stopniu w oparciu o zasoby USA stale rozmieszczone w Europie. Europa odegrała również rolę logistyczną w amerykańskich działaniach wojskowych na Bliskim Wschodzie, mimo braku zgody Wielkiej Brytanii i Hiszpanii na wykorzystywanie ich baz do przeprowadzania ataków na Iran w pierwszych dniach operacji. Po irańskich uderzeniach na brytyjską bazę lotniczą na Cyprze Londyn zmienił swoją decyzję i obecnie amerykańskie lotnictwo operujące z baz należących do Wielkiej Brytanii wykonuje bezpośrednie ataki na Iran.

W domenie powietrznej na Bliski Wschód przesunięto przede wszystkim lotnictwo taktyczne USA stacjonujące na terytorium europejskich sojuszników. Z Włoch do Jordanii przemieszczono 12 myśliwców F-16CJ (połowę tam stacjonujących), specjalizujących się w misjach zwalczania wrogiej obrony powietrznej (SEAD), a z Wielkiej Brytanii do Izraela i Jordanii – ok. 30 samolotów F-35A oraz 36 F-15E, czyli najprawdopodobniej wszystkie sprawne maszyny tych typów. Z kolei z USA do Europy i na Bliski Wschód przerzucono ok. 135 latających cystern. W domenie morskiej również nastąpiło przekierowanie amerykańskiego potencjału wojskowego z Europy na Bliski Wschód. Trzy z pięciu niszczycieli typu Arleigh Burke, których portem macierzystym jest hiszpańska Rota, rozmieszczono w pobliżu Izraela w celu wsparcia obrony przeciwrakietowej tego państwa. W domenie lądowej najprawdopodobniej USA nie dokonały żadnych zmian w swojej obecności stałej czy rotacyjnej w Europie, nawet w zakresie systemów obrony powietrznej Patriot (cztery baterie) rozmieszczonych w Niemczech.

Stany Zjednoczone czasowo, przede wszystkim w domenie powietrznej, zredukowały swoją obecność wojskową w Europie w procesie przygotowań do wojny z Iranem i prowadzenia do samej operacji. Osłabienie to potrwa najprawdopodobniej nie tylko do czasu zakończenia *Epic Fury*, lecz przeciągnie się na kolejne miesiące, niezbędne do wykonania obsługi technicznej wykorzystywanego sprzętu oraz odtworzenia jego gotowości bojowej. Wysokie zużycie amerykańskiej amunicji precyzyjnej (pocisków JASSM, Tomahawk) oraz pocisków PAC-3 MSE do systemów obrony powietrznej Patriot w razie przedłużającej się wojny może przyczynić się do wieloletnich opóźnień w ich dostawach dla państw europejskich.

Komentarz

- **Amerykańskie wojska stale rozmieszczone w Europie wspierają też działania wojskowe USA poza kontynentem, co w przypadku operacji *Epic Fury* istotnie ograniczyło**

amerykański potencjał wojskowy w Europie. Stany Zjednoczone utrzymują na Bliskim Wschodzie jedynie rotacyjną obecność stosunkowo niewielkich sił. W związku z tym znaczna część wojsk potrzebnych do przeprowadzenia ataku na Iran oraz zapewnienia obrony Izraela i państw Zatoki Perskiej musiała zostać przemieszczona z innych rejonów świata. Zasoby przeniesione z Europy stanowiły około jednej piątej całości sił USA w regionie Bliskiego Wschodu. Zdecydowana większość zaangażowanych zasobów pochodziła bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych.

- **Europa odegrała kluczową rolę jako rezerwuár pierwszych amerykańskich myśliwców, amunicji oraz jako zaplecze logistyczne i miejsce koncentracji kolejnych sił przeznaczonych do ataku na Iran.** Szczególne znaczenie miało rozmieszczenie w Europie latających tankowców, umożliwiające lotnictwu transportowemu sprawne przerzucenie części zamiennych i amunicji dla sił koncentrowanych na Bliskim Wschodzie. Około 50 tankowców rozmieszczono na portugalskich Azorach i w Europie Zachodniej (Wielka Brytania, Niemcy), kolejne ok. 35 w rejonie Morza Śródziemnego (Hiszpania, Włochy, Grecja) i w Bułgarii oraz ok. 65 bezpośrednio na Bliskim Wschodzie. Najprawdopodobniej część precyzyjnej amunicji lotniczej użytej w operacji *Epic Fury* pochodziła z amerykańskich składów w bazie Ramstein w Niemczech.
- **Wprawdzie Wielka Brytania i Hiszpania oficjalnie nie zgodziły się, aby amerykańskie samoloty startujące z baz na ich terytorium bezpośrednio uczestniczyły w ataku na Iran, niemniej – w szczególności w przypadku Wielkiej Brytanii – udział ten miał charakter pośredni.** Amerykańskie bazy lotnicze w Europie (Ramstein w Niemczech; Lakenheath, Fairford i Welford w Wielkiej Brytanii) pełnią funkcję zaplecza dla potencjalnych wzmocnień. Od 6 marca, po zmianie polityki Londynu, w Fairford stacjonują amerykańskie bombowce B-1B Lancer, które przeprowadzają bezpośrednie ataki na Iran, a 9 marca dołączyły do nich także B-52H. Pentagon, antycypując potrzeby operacyjne Dowództwa Centralnego (CENTCOM), przeniósł tam dodatkowe myśliwce, które w krótkim czasie mogą zostać przebazowane do Jordanii lub Izraela, skąd prowadzone są loty bojowe.
- **Wojna z Iranem może skutkować znacznymi opóźnieniami w dostawach amunicji zakontraktowanej w USA przez państwa europejskie (głównie pociski do systemów Patriot PAC-3 MSE, ale też pociski manewrujące rodziny JASSM i Tomahawk), ponieważ bieżąca produkcja będzie prawdopodobnie uzupełniać amerykańskie zapasy magazynowe.** W ciągu pierwszego tygodnia bombardowań Stany Zjednoczone i Izrael użyły ponad 10 tys. różnych bomb, pocisków manewrujących, balistycznych i kierowanych oraz bezzałogowców uderzeniowych. Ponadto do odparcia ataków Iranu na państwa Zatoki Perskiej i Izrael najprawdopodobniej wykorzystano ponad tysiąc pocisków przeciwlotniczych, w tym setki do systemów Patriot. Szczególnie w zakresie systemów precyzyjnych (PrSM, Tomahawk, JASSM) i obrony powietrznej (PAC-3 MSE) zużycie środków bojowych już przekroczyło ich obecną roczną produkcję. Departament Wojny (Obrony) USA porozumiał się z głównymi producentami uzbrojenia (BAE Systems, Boeing, Lockheed Martin, Northrop Grumman, Raytheon) w sprawie nawet czterokrotnego zwiększenia produkcji różnych typów amunicji (np. pocisków PAC-3 MSE z 620 do 2 tys. rocznie), niemniej proces osiągnięcia takiej mocy produkcyjnych potrwa lata.